

# KRYNICA

KATALICKAJA TYDNIOWAJA HAZETA

Redakcyja i Administacyja: Dom pry Kaścieli św. Jana,  
kw. Nr. 2. Ad 11 da 2 hadziny.

Cana 50 kap. za numar.



Č—wyhawarywaicca jak polskaje cz i jak rasiejskaje ч. Š—jak sz i jak ш.

BIEŁARUSKI KATALICKI KALENDAR

## „KRYNICA”

na 1920 hod

zakazy pryjmajucca u Red. hazety „KRYNICA“, Dom pry kaścieli  
św. Jana kw. 2, abo u Biełaruskaj kniarni Zawalnaja 7.

**Kalendar „KRYNICA” duża cikawy, kožny  
Biełarus musić jaho mieć.**

Kalendar „KRYNICA” kasztuje usiaho 3 marki, a dla kniż-  
nic, tarhoucau, i dla tych, chto kuplaje nia miensz jak 10  
sztuk dajecca skidka 25 prac.

### Tak hdzie-ż tut rozum?

Josć duża mnoha u Biełarusi Palakoŭ  
jak świeckich tak i duchŭnych, jakija nad-  
ta-ż nia lubiać našaj rodnaj biełaruskaj  
mowy i ūsialakimi sposabami starajucca,  
kab jaje nia ūpuścić u Kaścioł. Dziela he-  
taho, kali tolki dzie Biełarusy užo słucho-  
juć nawuk pa Kaściołach u swajej mowi,  
usie hetyja praciŭniki našy na ūsio hor-  
ła kryčać: „Biełaruskaja mowa u Kaściołi  
nijakich prawoŭ nie maje!”...

My biezpramienna musím lepš pry-  
słuchacca da takoj hutarki, ab jej hłybiej  
padumać i zapytać, ci jana choć krychu  
maje rozumu?

1. Kali ūžo sapraŭdy mowa naša bie-  
łaruskaja josć mowa nikudy niahodnaja,  
prostaja, chamskaja, što tolki ścieny Boža-  
ho domu pahanić, tak tady jasna, što jana

nikoli nia może być używanaj u Kaściołi.  
A wot-ż inakš pastupajuć tyja, što naj-  
bolš woraha wystupajuć protiŭ našaj mo-  
wy. Nia tak daŭno, bo 19 i 20  
žniŭnia, sioletniaho hodu, zjezd ksian-  
dzoŭ dziekanaŭ u Wilni pastanawiŭ, kab dzie-  
takaŭ biełaruskich paćatkaŭ Wiery św. wučyc  
pa biełarusku. Nu, dzie-ż tut rozum? Abo mo-  
wa naša «chamskaja» pahanić Kaścioł, abo  
nie pahanić.

Kali pahanić—tady wučyc dzie-  
takaŭ katechizmaŭ pa biełarusku nielha,  
niachaj jany słuchojuć nawuki,

haworanych da ich pa  
polsku. A kali mowa naša nia susim kab  
pahanać i „chamskaja”, i ū jej možna wu-  
čyc našych dzie-  
takaŭ Bożych Praŭdaŭ, tak  
napeŭna možna pa Kaściołach, u biełaru-  
skich parachwijach, hawaryć nawuki da  
ludziej u jahonaj, rodnaj mowi i pijać

pieknyja biełaruskija kaścielnyja pieśni, jak  
naprykład: „O moj Boże, wieru Tabie”...  
Tak u imia čaho ūsie hetyja krykuny wy-  
stupajuć? Im mowa naša, im lud naš nie-  
spanaraŭny. Ale dzie-ż tut rozum?

2. Mała hetaho. Kali mowa biełaru-  
skaja užo tak nia ludzkaja, jak wy hetaho  
hoćecie, tak čamu wy nia to ki u kaściel-  
naj katechizacyi našych dzie-  
takaŭ katechizacyi, ale duża časta i z ambony u he-  
taj-że mowi adzywajeciesia da Biełarusau,  
iduć za mimawolnym paćućciom jaje pa-  
treby, kab ludzi lepš was zrazumieli?!  
Usim nam dobra wiedama, što šmat ksian-  
dzoŭ, siadziačych pa biełaruskich parach-  
wijach, haworać kazannia miašajuć, jak  
Biełarus kaže, haroch s kapustaj, heta  
znača, błutajuć słowa polskaje i słowa  
biełaruskaje. A josć u nas jašče šmat ksian-  
dzoŭ, što na ambonie trymajucca takoj  
praktyki: haworyć štoś pa polsku, a paśla  
heta samaje pierakładaje dla Biełarusau na-  
mowu biełaruskaju. Cikawaja reć, čamu  
tak robicie? Kali mowa biełaruskaja nikudy  
niezdatnaja, na što jaje, jak każycie mużyc-  
kuju mowu, miašać da polskaj mowy, abo  
na što s polskaj mowy pierakładać na  
biełaruskaju? Čamu nie hawaryć čystaj  
polskaj mowaj? Kali-ż mowa naša usio-  
dyki zhodna, kab pry pomać jaje sioje-  
toje Biełarusu rastłumačyc, dyk bratočki  
maje, zamiest psawać jak polskuju, tak  
i biełaruskaju mowu, miašajuć hetyja  
dźwie mowy, ci-ż nia lepiej bylob usi  
nawuku da Biełarusau hawaryć pa biełaru-  
sku? A zamiest zajmać čas i sabie  
i ludziom, skazanać pa polsku pierakła-  
duć na mowu biełaruskaju, ci-ż nia lepš  
bylob adrazu skazać pa biełarusku, kab  
adrazu kazannie bylo zrazumiety. A wy  
ūsio praciwiciisia, tak dzie-ż was rozum.



3. Astałosia skazać mnie jašče niekulki stoŭ. Kali biełaruskaja mowa takaja ŭžo drennaja, dy pahanaja, tak čamu-ž wy u hetaj mowie u światych kaścielnych ścienach, niaz, pašla polskaho kazańnia, s tej-ža ambony žwiartaćiesia da ludziej z hetkimi sławami: «Darahieńkija parachwianje, pačynajuca mirazy. Sciaraży Boh—bulba maja pamierźnie. Niachaj jakich 20 dziaŭcat i kabiet u paniadzielak pryjzi, kab pamahčy wykapać u maiem harodzie bulbu»... Abo: „Patreba mnie jakich 5 churmanak, kab žwieści drowy z lesu”... Čamu-ž heta tak, čamu? Čamu naša biełaruskaja mowa susim dobraja, kali teč idzie ab karyści wašaj, a susim drennaja, kali idzie ab sapraŭdnuju karyść dla ludu našaho, a karyść s taho, što jamu haworycca u kaścieli? Adna polskaja pania spad Daniušewa (p. K.), razkazywała mnie, što adzin daniušaŭski sialanin, kali jana jaho spytała, jak jamu padaŭatasia polskaje kazańnie (hawaryŭ adzin ksiondz, pryjechaŭ šy z Wilni), sialanin atkazaŭ: „Siańnia ksiondz hawaryŭ u nas pa lito ŭsku”. Tak die-ž rozum u pracuńnikach biełaruskaj mowy u Kaścieli? Abo — biełaruskaja mowa susim nia zhodna, kab jaje u Kaścioł upuścić i tady jaje susim u Kaścioł upuścić niamožna, abo mowa biełaruskaja, jak i ŭsiakaja inšaja, dobraja i maje poŭnyja prawy i ŭ Kaścieli i ŭsiudy. A woś usie našy pracuńniki biełaruskaju mowu ŭ Kaścioł adnačasna uwodziac i nia ŭwoziaz, zhadžajuca i nie zhadžajuca. Tak dzie-ž tut rozum?

Ale što nam dapytywacca! Nam treba pomnić, što kali my sami nie zdabudziem prawoŭ dla swajej mowy u kaścieli, to ab nas druhi nichto dumać nia budzie. Nam Bielarusam, jak katalikam, tak i prawasławnym, treba hołasna, ćwiorda i rašču da mahacca swajej mowy jak pa kaściołach, tak i pa carkwach, tak i ŭsiudy, kab była paważanaja jak naša biełaruskaja mowa, tak i my sami Bielarusy.

**Sała duch.**

## Kutok ab Unii.

Naš Boży Zbaŭca Chrystus prad samaj swajej śmierciaj, kali wyjaŭlaŭ najtajniejšyja pažadania swajho serca, maliŭsia da Ajca adwiečnaho, kab niwodnaja duša, što budzie ŭ Jaho wieryć, nia zhinuła, i, kab usie, što ŭ imia Chrystusa achryščany, byli bytčam adnej dušy i adnaho cieła, jak Jon jość adno z Ajcom swaim pradwiečnym.

Ab światuju jednaść maje rupicca nia tolki maci Kaścioł-Cerkwa, ale heta pawinna lažać na sercy i ŭsich ludziej chryścijan.

Braty, sławianie! Wy sapraŭdy, Boham praznačany da wialikaha zadania u Eŭropie i Azii. Wy paklikany, da ażyŭlennia i adradžeńnia starejučaho ŭžo i topiačahosia u samatubstwie hramadziastwa Zachodu. Wy maicie čystaje serca

i miłašć, čystuju wieru i wolu dzieła baracby za praŭdu i sprawiadliwaść, za upakoj i zrodu, ale pomnicie, što da wialikaj hetaj mety tolki tady dojdziecie, kali nastupić jednaść miž Wami i Kaściołam zachodnim.

**Biskup Jazep-Jury Stossmajer.**

## Biełaruski Narodzie!

Šmat wiakoŭ hiebieŭ Ty ŭ čužackaj niawoli, šmat kryŭdy i ździeku pierantos Ty mnohapakutny narod. Čužyncy prawili na twajoj ziamli, a Ty, haspadar našaj Bačkaŭščyny, byŭ parabkam.

Čyja naha nie taptala Twaich niwaŭ, čyja ruka nie rujnawala Twaich chat! A Ty maŭčki znošiš kryŭdy, ciarpliwa čakaŭ lepšych dzion.

Lepšyja dni pačalisia: naš pryjacieł — Načalnik Polskaj Respubliki — Jazep Piłsudski — daŭ zrodu pradstaŭnikom Twaim, katoryja ŭ imieni Twaim, Biełaruski Narodzie, pracujuć na supolnuju karyść, — zrodu na farmawanie aružnaj siły — Biełaruskaha narodnaha wojska.

Z wialikaj račaściu pasyłam Wam — Braty, ab hetym wiestku.

My kaliści byli sławnym narodom. Miełi swaju sławnuju Działawu, — Haspadarstwa. Uwieś świet ab nas wiedaŭ! Našyja ziemli byli wolnymi i niezaležnymi. My byli haspadarami na swajoj ziamli.

Wolu, swabodu, niezaležnaść i niepadzielnasć našaj Bačkaŭščyny — Biełarusi my možym zrabieć siahońnia — aružnaj siłaj našych synoŭ, našych bratoŭ, lubiačych swaju rodnuju ziamielku.

Worahi našy bałšawiki — maskoŭcy i maskoŭskija hieneraty — Denikiny naciskajuć na našuju ziamielku: jany choćuć zawaści ŭ našym krai swaje maskoŭskija paradki.

Bojcieśia, Braty-Bielarusy, hetych paradkaŭ!

Zdziek i niawolu pryniasuć jany nam.

Tolki tady, kali my sami parupimsia ab swajoj doli, tolki tady, kali z aružžam u rukach my abaronim swaju Bačkaŭščynu ad čužyncoŭ, tady tolki my zmožym pabudawać swajo lepšaje świetłaje życie.

Našyja miesty Mahiloŭ, Witebsk i Smalensk da hetaha času znachodziacca ŭ čužackaj niawoli.

Treba wyzwalić ich!

Treba wyhnać našych zaklatych worahaŭ, z našaj ziamli!

Našaja Maci-Biełaruś pawinna być Wolnaj, Niepadzielnaj i Niezaležnaj! Braty Bielarusy! Chto moža z was trymać strelbu ŭ rukach — stanawicieśia ŭ rady ušaħa Biełaruskaha Narodnaha Wojska dla abarony našaj Bačkaŭščyny!

Maładzieź naša krasa i nadzieja!

Kličym ciabie ŭ Biełaruskaje wojska

Bačkaŭščyna naša kliča swaich wiernych synoŭ.

**Biełaruskaja Wajskowaja Kamisia.**

**DRUKUJECA I CHUTKA WYJDZIE**  
**Biełaruski kalendar na 1920 hod**

**„НАША ХАТА”**

**ЗАКАЗЫ МОЖНА ПРЫСЛАЦ:**  
Biełaruskaja kniħarnia, Zawalnaja 7. Druhania „Wilenskaha Wydawiełwa”  
M. Stefanaŭskaja 23.  
Cana 1 ekz. 3 mk. Dla kniħnic i tarhoŭcaŭ ustupka 25 procentaŭ.

## Nowyja Biełaruskija kniħki:

1. Niewialički «Biełarusk-Maskoŭski Stoŭnik» — Maksima Hareckaho, str. 264. Cana 9 marak.
2. «Pieršaje čytańnie pašla lemantara» — L. Hareckaj, str. 96. Cana 3 rb. 50 kap.
3. «Dziacinnyja hulni» — L. Čarniaŭskaj, str. 16. Cana 75 kap.
4. Dyjamenty Biełaruskaho pryhožaho piśmienstwa Nr 1, str. 85. Cana 5 rb. 50 kap.

**Usie hetyja kniħki možna kuplać u Wilni, Zawalnaja wulica, Nr 7.**

## Ia widzieŭ.

a widzi eŭ jak wieciar biarozku złamiŭ, Kareńnia parwaŭ i hallo pakrućiu — A liścia niezwiata i świezym byto, Až pokul za hory światło nie zajšto.



a widzieŭ jak sarenku zraniŭ stralec,  
Zwaŭlasia sumna — pryšoŭ jej kaniec,  
Barocisia z śmierciaj nie stała jej sił —  
Ach, cieżka zstupaci u ciemru mahiŭ...

Matylčyka bačyŭ ad bolu jak mleŭ,  
Krylco pierabitaŭ soniejkam hreŭ —  
Bo kryšku pażyci na dumcy było,  
Aż pakul za hory światło nie zaišlo.

U koŭdaho ŭ świecie jość sonce swajo,  
I lohka żywiecca, jak świecić jano —  
A sonca nie stanie, to-j hodzie ŭžo żyć,  
I lepiej na wieki ŭ ziemieli spačyć.

Pakinuła zdradca dźiaučyna mianie,  
I cieżka na świeci biaz soniejkam mnie —  
Adnakaż ja śmierci sabie nie zawu  
I z sercam razbitym żywu dyj żywu.

Z ukraiŭskaho S.

## PIŠUĆ DA NAS Z BIEŁARUSI.

Wioska Pusty, Dziawieniskaj parachwii, Aŭmanskaho paw.

Pierad wajnoj nawiat i časta pisaŭ ja  
ŭ biełaruskija hazety i tolki s pryščiam  
wajny, musiu prarwać swajo piśannie, što  
dla mianie było duža bałučym u sercy;  
ciapier-že, skolki budu machčy, pastarajusia  
dźialieca z čytačami-Biełarusami ab usim  
ważnym dla našaho Biełarusy.

U našaj staranie, praŭda, narod mała  
wučony, kab štokolečy moh napisać u swaj-  
u biełaruskiju hazetku ab swaim štodzien-  
nym žyćci. A ŭ wa ŭsim hetym wialikaja  
stawicca wina bačkom, što nia starajuca  
wučyć swaich dźiaciej čytać i piśać pa bie-  
łarusku. Kałż my paznaim, što dla nas  
jość jadynym wučyć dźiaciej u rodnaj mo-  
wie, pryhałaŭlać ich da dabra našaj Maci-  
Biełarusi?

Jość wielmi dla nas trudnym, što ŭžo  
kolki času, jak jadzim bulbačku biaz soli.  
Chto tamu winawat—nia wieđaim.

Ceny na pradukty pieršaj patreby ū-  
znialisia wysokija i, jak widać, iznoŭ wias-  
na pryniasieć dla našaho Biełarusy hoład;  
pryčyna henaj darażyni—samahonka, kato-  
ruju honiać biez kanca, nia ūžirajučysia na  
zabaronu ŭłady.

Maładyja chłopczy ženiucca biaz kan-  
ca, nawiet i biaz patreby; dźiaučaty iduć  
zamuż, aby tolki cho pryjechaŭ, nia duma-  
jučy, jakoje budzie u budućym jaje žyćcio.

Na ciepierašni raz niachaj budzie  
dość piśać, bo moŭe ŭžo i tak nadajeŭ  
čytačom swaim piśmom, ale usiotyki na-  
piśaŭ praŭdu.

Fr. Subač.

## Adusiul patrochu.

### NIAMIEČČYNA.

U zachodnich Prusach, na rynku mie-  
sta Starohrad, byŭ pastaŭlany pamiatnik  
caru Wilhelmu I. Tak woś ciapier jaho  
niemcy pradali za 24,000 m. Kupiŭ niejki  
fabrykant, jaki pamiasciŭ hety pamiatnik u  
swaim harodzie.

U Niamieččynie jość šmat bałšawikoŭ.  
Najbolš jany zahniaždžilisia u Berlinie.

Pryšłaja niamieckaja armija maje być  
šmat mienšaja, jak prad wajnoj. U hetu

armiju majuć uwajści 63 bataljony piacho-  
ty (daŭniej 600 bataljonaŭ), 7 bataljonaŭ  
wojska inżynierskaho (daŭniej 46) 79 šwa-  
dronaŭ konnicy (550 daŭniej).

Na ahu! Niamieččyna pakrysie pry-  
chodzić da paradku. Nidaŭna niemcy ad  
trancuzaŭ zakupili nadta šmat hruzawych  
železnadarożnych wahonaŭ.

### ANHLIJA.

Anhielcy apošnim časam spynili pry-  
jezd u Anhliju rabotnikaŭ s čużych staron.

U Anhlii ciapier taksama darażynia.  
Ceny na tawary, u zraŭnaŭni ich z cenami  
prad wajnoj, padnialisia na 120 pra-  
centaŭ.

### FRANCIJA.

Tam, jak my ŭžo pisali, ušciaż by-  
wajuć zabureńnia nieparadki. Mnoha rabo-  
tnikaŭ, žadajučy lepšych warunkaŭ žyćcia,  
strymałasia ad raboty pa roznych fabry-  
kach, mahazynach i inšych ustanowach.

Unutrennaje pałažeńnie Francii ahu-  
lam kažučy dawoli cieżkoje. Wajna jaje  
nadta wypaŭskala. Francija ciapier maje  
doŭhu za hranicaj 30 miljardaŭ. Padatki  
ciapier tam wyšejšyja na sto piacentau ad  
taho, jak byli prad wajnoj.

Apošnim časam dachodziać wiestki,  
što u Francyi wypali strašennyyja śniahi  
i jašče ušciaż idzie śnieh biez pierestanku.  
Staryja trancuzy kažuć, što jany pieršy raz  
u swaim žyćci spatykajuć takaje zdareńnie,  
kab u liŭstapadzie, dy hetulki śniehu zwa-  
liłasia.

### AMERYKA.

Tut taksama ušciaż nima supakoju  
Najwialikšaja ciapier zabureńnie starod ra-  
botnikaŭ, što wuhal dabywajuć. Amery-  
kanski urad ciapier nat zabaranie wywaz  
wuhla ŭ Eŭropu, dzieła taho što sami nia  
mnoha majuć.

Bałšawiki i tut swajo robiac. Nidaŭna  
za ahiłaciju aryštawali u Amerycy 200 ča-  
ławiek.

Ameryka prawiała telefon sa swajej  
starany aŭ u Piekini, Kinajskuju stalicu.

## Sto lurka śniŭ.

— Choć mo i hrech sny raskazywać,  
ale dal-bo nia wytrymaju...

Zdajecca mnie (kazaŭby na jawie),  
što pryčakaŭ ja kanca świetu. Jak muchi  
miorli skrož ludzi, choć i tak nia šmat  
ich było, bo prad kancom świetu ludzcy  
pryšli na dumku, bytcam-to žaniceca zusim  
nia warta. Woś adny miorli ad hoładu, bo  
wojny ušciaż išli, druhija ad suchotaŭ, bo  
suš była siem hadoŭ zaparam, a inšyja  
dyk ad roskašy, bo ūsiaho pa horla mieli.  
I kali ŭžo niadoli byŭ wierch najwyšejšy,  
woś huknuła pa ūsiej ziemieli, što mesy-  
jaš żydoŭski pryjšoŭ i z wojskam swaim  
idzie ūsiudy, a niepakornych u železnuju  
pieć sadzić.

U našym miastečku čakali zjaŭleńnia  
jaho ūsie da adnaho. Najpierš wyyuŭšy na  
spatkańnie sam mahistrat z wučycialami i  
dźiaciami, z wiankami i muzykaj. Pašla ŭžo  
išli dźiaučaty, ubranyja ŭ biełyja sukienki,  
jak firanki prawidnyja. Pašla jšli duchoŭny-  
ja ūsiech abrađaŭ i paradkaŭ, a ūsie, što—  
kolki šahoŭ, pakłony bili, kažuć: „Čeść ta-  
mu, chto idzie.“ Pastali ūsie na rynku  
kruhom aŭlara, zbudawanaha z kwiecica i  
čakali taho mesyjaša. Zatrubili truby, za-  
hudzieli hudy, zazwanili zwany i pakazaŭ-

Amerykanski senat pryčiliłusia da ta-  
ho, kab u Amerycy zawiaści pastaŭlanuju  
armiju.

Urad amerykanski wystupiŭ prociŭ  
pradaży wodka, ale hetamu strašenna prac-  
ciwacca roznyja handlary, jakija z hetaho  
robiac hrošy i lohkim sposabam nabiwa-  
juć kišeni kapitałam.

### NORWEHIJA.

Tut najbolš cikaŭaje wystupleńnie  
sojmu prociŭ używańnia alkoholu. Aŭ  
432.322 hałasy było prociŭ, a 288.193—za  
używańnie alkoholu.

### POLŠČ.

Ciapier u Połšcy ničoŭa asabliwaho.  
Najbolš cikaŭa, heta stanowišče Połšcy da  
nas, Biełarusau. Treba skazać, što tam  
jość našy pryjacieli, ale jość i worahi.  
Pieršyja choćać, kab Biełarus žyła swaim,  
niezależnym žyćciom; kab ludzcy našy  
byli ščaśliwiejšymi, a druhija nadta žada-  
juć, kab sia onku našu Biełarus padzielić,  
jak padziaili niekah Połšč. Da našych  
pryjacielaŭ naleŭyć pradusim Načalnik  
Połskaho Haspadatstwa Jazep Piśsudski.  
Jon, jak wiedama, pazwoliŭ nam žbirać  
swajo wojska i dapaŭmahaje u hetym, a ūsie  
dzieła taho, kab i my—Biełarusy jaknajolš  
byli wolnymi i niezależnymi.

Da ej taksama nam sprijajuć połskija  
socialisty, jakija, sabraŭšysia 23 kaŭcyeŭnika  
sioietniaho hołtu, miŭ inšym woś što pa-  
stanawili:

«Połskaja Partyja Socyjalistyčnaja, wia-  
dučy baraćbu za zakančeńnie wajny pamiŭ  
Połščaj i Rastiejckaj sawieckaj respublikaj,  
na asnowe praw koŭhaha narodu samo-  
mu pastaŭlać ab swajej doli, witaje zma-  
hańnie litoŭskaha, biełaruskaha i ukrai-  
nskaha narodaŭ u kirunku stwareńnia  
ŭłasnych niezależnych dźiaržaŭaŭ  
i abiacuje hetym zmahańniem padmoŭi  
połskaj rabočaj klasy.

Načalnaja Rada przywaje zlučnaść Poł-  
skich Socyjalistyčnych Deputataŭ, kab pa-  
lityka jaje ŭ miežach miŭnarodnych adnosin  
čwiorda damahałasia pryznańnia Połščaj

sia wialiki parad wojska. Naŭpierad wiaŭli  
wializarnuju pieć, a i widu katoraj aŭ mu-  
raški na skury ūsie pačuli. Za piačoj išli  
muzykanty ŭ šerych kurtkach, a za imi  
stralcy ŭ zialonych portkach. Pašla na ko-  
niach stajennych jechała bryhada, a starod  
jej sam „jon.“ Pryšli ūsie prad aŭtar na  
rynku i pačatosa nabaženstwa ŭ čornych  
arnatach. Kolki ragoza zwanki zwanili, stral-  
cy palili ŭ pawietra, a inšyja tak chapali  
za šabli. Natoŭp ludziej, dryžeŭ i s trywo-  
haj pahadaŭ na železnuju pieć, s katoraj  
buchaŭ dym paraj. Aŭ woś wystupiŭ adzin  
duchaŭnik u biełym omatory, a čornaj kom-  
ży i pačaŭ chwalić „jaho samoha.“

— Što jon zbaŭca čakany, što jon  
wiery abaronca, što jon miŭ ūsim ad ser-  
ca aŭ da samaj dušy. Aŭ strach słuhać  
było, jrk ihaŭ toj słuha boży. A „jon“  
stajaŭ u masy i nie pakazwaŭ lica swaj-  
ho. Usim chaciełasia ūbačyć powid jahony,  
kab wyčytać abo tasku dla siebie, abo pry-  
hawor śmierci...

Aŭ zajhrali arhany, zatrubili truby, za-  
zwanili zwany, zahudzieli hudy: „jon“  
mieŭsia adkryć abličča swajo. Mianie ad  
strachu potam zliło — ja abamleŭ i... prač-  
nuŭsia, nie dašniŭ. „Son nia jawa — Bo-  
hu sława,“ wyšaptaŭ ja žahnajučysia.

Ko.—St.



niezależności republik— Litoŭskaj, Biełaruskaj i Ukrainskaj!..

Tymčasam jość u Polšcy šmat takich, što na Biełarus hladziać jak na swajo własne dąbro; heta pradusim „endeckaja“ partyja, ci inakš kažućy partyja, składajučajasia s panou, a nat i z mnohich ksian-dzoŭ. Woś hetyja pany choćać zabić tak zachodniu Biełarus, dzie jość šmat Biełarusŭ-katahoŭ, jakija praz swaju ciamnatu nazywajuć siabie palakami,—prylučyc da Polšcy, a Biełarus uschodniaja, dzie bolš prawasławnych, niachaj choć skroś ziarnu prawalica.

Dziela hetaha, nazwanaja wyšej partyja, damahaicca, kab u Biełarusi, zaniataj Polskim wojskam adbyłisia wybary u Pol-ski Sojm, u Wařawu, wiedajućy, što u tak cieżkich warunkach, i robiućy s paŭpiecham, lohka udasca ašukać biełaruskiju ciamnatu i adarwaŭšy jaje ad żywoha biełaruskaho ciela, żyćcom prylučyc da Polšcy.

Razumieicca, kab tak sapraŭdy stała-sia—byłob kali nia śmierciaj, dyk straŭnenaj ranaj dla Biełaruskaho narodu, byłob ziarnom wiečnej niadoli i tak biazdolnaha Biełarusia.

## RASIEJA.

Apoŭnija rasiejskija padziei hetak wyhladajuć. Bałšawiki macujuca i trymajucca nienajhorš. Denikina na paŭdniu, Judeniča na poŭnačy i Kałčaka na uschodzie bałšawiki bliska susim pabili.

Anhlija niedaŭna dała Denikinu šmat hrošaj, aby tolki hety bił bałšawikoŭ; a ciapier, kali los spryjaje bałšawikom, heta samaje Anhlija užo i z bałšawikami dumaje rabić niejkija umowy.

Praŭdu skazać tak hetych carskich hienerałaŭ (Denikina, Kałčaka i Judeniča) nie nadta i škoda; jany duža choćać daŭ-niejšaj Rasiei; heta znača — jany choćuć jak daŭniej, dušyc Biełarusioŭ, Ukraincaŭ, Litwinoŭ i inšych mienšych narodaŭ, i nie dawać im budawać swajo haspadarstwa. Woś išče niedaŭna, daŭniejšy carski mi-nistr Sazonaŭ, što ciapier siadzić u Pary-ży, napisaŭ memorjał, u jakim haworyć, što jon prawou na niezaležnaść nie przy-naje ani Biełarusam, ani Ukraincem, ani inšym, što my najbolš ščaśliwymi budzim u jednaści z Rasiejaj. A Denikin, Kałčak i Judenič taksama dumajuć, jak i Sazonaŭ.

Značycca, kab nie papaści u kletku, treba Biełarusam, Ukraincam, Litwinam, Palakam, Łatyšam i inš. mienšym i mała-dym narodom, treba supolnymi siłami ba-ranica ad maskoŭskaj niawoty, zdabywa-jućy sabie ziarnu, wolu, niezaležnaść.

A woś užo jość wiestki, što pred-staŭniki uadu biełaruskaho, polskaho, ukraiŭskaho, litoŭskaho, łatyškaho i eston-skaho zjechałisia u Dorpacie (u Jurjewie), nia dziela čaho inšaho, jak tolki zhawa-rycca, jak najlepš baranić niezaležnaść usich uspomniatych narodaŭ.

## BIEŁARUS.

Dla Biełarusi ciapier, jak wiedama, najwažniejšaja sprawa—wyhnać bałšawikoŭ z uschodu i prystupić da budawannia swa-ho loŭu. Hetaj metaj musić dakanać Biełaruskaja Armija, pobać s Polskaj.

Ciapier najbolš cieżkoje pałažeńnie tych Biełarusioŭ, jakija żywuć kala frontu. Usio paniščana, usiudy pustynia, pala nie-absiejany, chleba nima, maroz ciŭsia, a tut pomaćy blizu susim nima.

A ŭsioždyki, nia hladziaćy na takoje cieżkoje pałažeńnie Biełarusioŭ, jany niej-ak sabie radziać i ab lepšaj pryštaści duma-juć. Usiudy šyrycca biełaruskaja narodnaja šwiedamaść, štoraz prybywajuć nowyja dziejaćy, zakładajuca biełaruskija školy, jakich, ciapier naličajuć 80 štuk.

U prošłym tydni u Miensku adby-walisia pasiadźennia Rady Bieł. Respubliki. Užo bdbyłsia dźwie Sesi; miežzabawie musić budzie Sesiya treciaja, na jakuju prybudzie haława Biełaruskich ministraŭ p. A. Łuckiewič. Tady budzie razhledžana ciapierašniaje palityčnaje stanowišče Biełarusi.

Značycca, ŭsio heta razam uziata, jość dokazam, što żywieć i żyć budzie Biełarus.

## Z WILNI.

### Polska—litoŭskija pierahawory.

U Wilni niedaŭna predstaŭniki Litoŭ-skaho uradu, pryjechaŭšyja s Koŭny, s predstaŭnikami Polskaj ułady cywilnaj i wajskowaj wiali pierahawory, kab Wilniu s Koŭnaj zlučyc žaleznaj darohaj, počtaj i telefonam. Anułam kažućy na heta ŭsie zhadziłisia. Ciapier tolki asobnaja kamisija hetu dumku šyrej apracowywaje.

### Polskaja delehacija u Koŭnu.

Z Wilni u Koŭnu wyjechali predstaŭ-niki demakratoŭ, ludoŭcaŭ, socijalistaŭ: Delahacija heta pajechała s tej metaŭ, kab bliżej pryhledzić litoŭskaj palityce, i, kab lahčej možna było dajści da ładu.

### Wilenskaja moda.

Niedaŭna dwa Biełarusy, idućy wuli-caj, hutaryli sabie pa biełaruskim. Až niej-ak žniaćeŭku napala na ich s kułakami kabie-cina (musić s pabažniejšych), i pačala ich łajać, jak jany śmiejuć u hetaj pahanaj mowie adzywacca na wulicy, u Wilni. Pie-rapałochany Biełarusy, bajućysia, kab heta spatkaŭnie nia skončyłasia išče horš, skarej dali chodu.

### Žudasnaje pałažeńnie.

Niedaŭna u Wilenskuju Biełaruskiju himnaziju s pad frontu przywałi biełarus-kich dziećak. Prywieźli ich dziela toho, što jany abo kruhiłyja siroty, jakich bačka zła-żył swajo życie na aulary nienawiści — na wajnie, a maći sama astaŭšysia nia zdo-leła żyć dalej, taksama Bohu dušu addała, abo choć i majuć bačkoŭ, ale hetyja i sa-mienia to što nie majuć čaho jeści, ale nat nia majuć dzie żyć, dzie ad sciuzy i makaty schawacca, i, jak kraćy, kryjuca pa niochach, pakinućy chadziłi. A woś i tut ciapier pałažeńnie, hetych dziećak stra-šennaje, žudasnaje. Hołyja bošyja, abdzior-

tyja, hałodnyja, a što za ŭsim hetym idzie—mnohija z ich užo chwořyja. Nichto ab ich nia pomnić, nichto ich nie ra-tujeć. A hołas tych, što chodziać pi rož-nych ustanowach i jenčać, prosiućy pad-mohi dla biełaruskich dziećak, astajecca naj-bolš hołasam kryćać aho na pustyni

## Swaja počta.

**Ksiandzu Gurskamu u Ašmianie:** Piśmo Waša my atymali. Pišycie, što wy šmat zrabili dobroho dla Biełaruskaho lu-du. Ab hetym dobrym my dawoli wiedaim z hazety „Nasz Kraj“ i s piśmaŭ pisanych da nas z Ašmianščyny. Nima čym chwa-jicca!

**Fr. Subaču z Plustaŭ.** Za pryslanaje piśmo dziakuim. Drukuim. Prosim pišać bolš. Kalendar „Naša Chata“ i kalendar „Krynica“ wyšli.

**J. Wasileŭskamu u Krynje.** Na wašu prošbu „Krynica“ pasyłam. Pi-šycie da nas, što ŭ was čuwać?

## USIAČYNA.

Šanuj čas, bo jon jość nić z jakoj tčecca żyćcio.

\* \* \*

Praŭdy i žartaŭ używaj jak soli, bo chto ŭ hetym miery nie znae—skoŭ piera-solić.

\* \* \*

**Žonka da muža:** Siannia taki cho-ład, što ja prosta barabanju zubami.  
**Muž.** Tak, ty dušačka, wyrwi ich.

## BIEŁARUSKIJ HARAMADZIANIE!..

Chto čuje ŭ swaich žyłach Biełaruskiju kroŭ, chto zadaje našaj Bačkaŭščynie Biełarusi świetłaj pry-štaści, chto chawaje ŭ swaim sercy przyjaźń, abo prychilnaść da Biełarus-kaho Narodu — niachaj, jakuju zmo-ža, pryśle achwiaru, na „Kryni-cu“, kab zdarowym i mahutnym ruč-jom liłasia jaje wadzica i Biełaru-sa da nowaho żyćcia budziła.

### Na „Krynica“ achwiarawali:

Ks. L. Markucki . . . . . 15 rb.

Ks. I. Łabok . . . . . 5 rb.

Ks. A. Radoŭwon . . . . . 100 rb.

Ks. Fr. Hrynkievič . . . . . 50 rb.

Ad p. M. Znamiaroŭskaj na koŭnyj

numar . . . . . 50 rb.

Ad p. W. Znamiaroŭskaho na koŭnyj

numar . . . . . 50 rb.

Redaktar i Wydawiec **Ks. Adam Stankiewiç.**